№ 107. Środa 10. Maja 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 10. maja.

Na przedwczorajszem posiedzeniu izby deputowanych Rady państwa wnieśli *Mende* i jego koledzy interpelacyę do szefa ministerstwa handlu, w której żądają rychłego wniesienia projektu rządowego względem kolei z Wiednia do Budweis. Jego Excel. szef ministerstwa handlu oświadczył, że będzie w stanie już na przyszłem posiedzeniu odpowiedzieć na tę interpelacyę. Następnie odczytany został po raz pierwszy projekt rządowy względem warunków i koncesyi dla przedsiębiorstwa kolei z Braunau na Ried do Neumarktu i oddano ten projekt na wniosek *Steffensa* osobnemu wydziałowi z 9 członków, których wybór odbył się przy końcu posiedzenia. Z porządku dziennego przypadły potem obrady nad budżetem *marynarki wojennej*. (Sprawozdawca Eiselsberg). Wydział proponuje zamiast preliminowanej sumy 9.540.247 złr. tylko 7,150.800 złr. z dozwoleniem przenoszenia pozycyi. Jego Excel. minister marynarki baron *Burger* oświadcza, że może poprzestać na 7,770.000 złr. Kontradmirał *Fautz* zbijał niektóre ustępy sprawozdania. Dep. *Obert* mówił przeciw proponowanemu przez wydział wykreśleniu kwoty 575.000 złr., która była preliminowana na budowę okrętów pancernych. *Steffens* i *Conti* przemawiali za preliminarzem rządowym; a *Skene*, *Herbst* i sprawozdawca za cyfrą wydziału. Po powtórnem przemówieniu ministra marynarki nastąpiło głosowanie, i przyjęty został wniosek wydziału. Trzecim przedmiotem porządku dziennego było sprawozdanie wydziału o *ustawie finansowej*. Jeneralny sprawozdawca Dr. *Taschek* odczytał projekt ustawy finansowej na r. 1865, i po krótkiej debacie przyjęto wszystkie artykuły jej przy trzeciem odczytaniu. W końcu odbył się wybór wyż wspomnionego wydziału, ale rezultat będzie dopiero ogłoszony na przyszłem posiedzeniu, które naznaczono na środę.

Dnia 7. b. m. skończyła się w *pruskiej* izbie deputowanych debata nad kwestyą *reorganizacyi wojskowej*. Przeciwieństwo między rządem i większością izby okazało się znowu w całej sile, a ostatnia przemowa referenta *Gneista* zagraża nawet wywołaniem osobistego sporu z ministrem wojny *Roonem*. *Kreuzztg.* odkłada wyrok o tym wypadku parlamentarnym aż do wyjścia sprawozdania stenograficznego, a dzienniki liberalne pomijają go milczeniem, które nie bardzo jest pochlebne dla Gneista, tylko *N. Allgem. Ztg.* korzysta ze sposobności, by wyszydzać owe ustępy z mowy referenta, które dały powód do nieporozumienia.

W *sprawie Księstw* nie zaszedł żaden wypadek ważniejszy Dzienniki pruskie nie przestają zapuszczać się w domysły o prawdopodobnych skutkach najnowszego projektu względem zwołania szlezwicko-holsztyńskiej reprezentacyi ludu, a organa konserwacyjne usiłują już teraz zabezpieczyć się od wszelkich niedogodnych rezolucyi tego zgromadzenia w ten sposób, iż zaliczają je poprostu, jak n. p. *Korespondencya Zeidlera*, do rzędu owych licznych bezskutecznych uchwał, w jakie obfituje teraźniejszość parlamentarna. Dzienniki zaś liberalne, które reprezentują ideę anexyi, wyglądają przyszłości nie bez obawy.

Na posiedzeniu *francuzkiego ciała prawodawczego* z 5. b. m. był na porządku dziennym projekt ustawy względem *szeków*. Przedtem zajmowała się izba przez dłuższy czas ubocznym wypadkiem. *Lanjuinais* użalał się na to, że komisya budżetowa niedozwalała mu przejrzeć pewnych dokumentów, które przedłożył jej rząd dla wypracowania swego raportu. *Leroua*, prezes komisyi budżetowej, bronił tego postępowania, gdyż ani regulamin obrad, ani też antecedencye nieobowiązują do takiego udzielania pojedynczych dokumentów. Po nim zabrał głos E. Picard i zbijał tę doktrynę komisyi budżetowej. W końcu uchwalono trzy pierwsze artykuły wspomnionej ustawy, a artykuł 4 odesłano napowrót do komisyi sprawozdawczej.

Ze wszystkich części *Anglii* słychać teraz o *adresach kondolencyi*, wysyłanych do Washingtonu. W Edynburgu, Yorku, Birminghamie, Liwerpolu, Southamptonie, Dowrze i w wielu innych miastach urządzały rozmaite korporacye i klasy ludności w tym celu publiczne zgromadzenia; robotnicy Londynu zbierali się po kilka tysięcy w St. Martins-Hall, by uchwalać adresy do wdowy Lincolna i do ludu Stanów Zjednoczonych. Od dawna sprzyjała wielka masa angielskich robotników z takim zapałem sprawie północy, jak arystokracya południowi, i sir *Georg Grey* miał poniekąd słuszność, oświadczając w izbie niższej, że większość kraju żywi sympatyę dla unii północnej. Ale ta większość nie miała bynajmniej większego wpływu. Pomimo to zapewnia dziś *Times*, której zadaniem jest podnosić i uświetniać panujące chwilowo usposobienie polityczne, że jest to wyraźnem oszczerstwem, jeźli przypisuje się którejkolwiek klasie społeczeństwa w Anglii nieżyczliwość dla unii amerykańskiej.

Depesze z Algieru donoszą, że Cesarz Napoleon zwiedza okolice miasta, a w samem mieście przechadza się często pieszo, przyczem ludność wita go zawsze z radośnem uniesieniem. Naczelników arabskich, którzy przybyli do Algieru, zaprasza Cesarz do swojego stołu. *Pays* utrzymuje, że Cesarz po objeździe Algieryi zrobi małą wycieczkę do Tunetu, gdzie czynią już wielkie przygotowania na jego przyjęcie. Biskup algierski wezwał swoje duchowieństwo, ażeby objawiało wdzięczność swoją dla Cesarza.

Lwów, 9. maja. Sądziliśmy, że wiedeńska *Presse* w licznych swych artykułach przeciwko projektowi do nowej taryfy, wyczerpała już wszystkie swe argumenta, wypowiedziała wszystko to, co tylko przeciw systemowi wolnego handlu, w obronie systemu protekcyjnego ze stanowiska gospodarstwa społecznego przytoczyć można. Zdaje nam się, iż dotąd nie bezskutecznie wykazaliśmy mylność rozumowań *Pressy*, jakoby Austrya za pomocą wysokich ceł protekcyjnych stać się mogła państwem przeważnie przemysłowem, na jakieby ją *Presse* przekształcić chciała, w brew naturalnego przeznaczenia większej części krajów, które monarchię austryacką składadają. Czując niedostateczność i jednostronność dotychczasowej swej argumentacyi, *Presse* w wstępnym artykule Nr. 124 przerzuca całą kwestyę na pole historyczne i polityczne, wystawiające zaraz na wstępie brak ceł protekcyjnych i system wolnego handlu i wolnej zamiany, jako ową puszkę Pandory, z której się wszystkie nieszczęścia na narody i państwa wysypały. Według *Pressy* dawna Polska była krajem ubogim, mieszczaństwo w niej podnieść się nie mogło, właśnie dla tego, że granice jej otwarte były dla wszystkich wyrobów zagranicznych. W tem *Presse* widocznie się myli, w historyi polskiej wcale się nie rozpatrzyła, bo Polska w 15ym i 16ym a nawet jeszcze na początku 17ym wieku była stósunkowo zamożna i bogata, chociaż jako kraj rolniczy, systemowi wolnego handlu i wolnej zamiany instynktowo hołdowała. Przyczyny jej zubożenia i ostatecznego upadku, leżą poza krańcami badań ekonomiczno-politycznych. Wewnętrzne instytucye, to zdaniem *Pressy*, sprawa najważniejsza, bez wolności cywilnej i politycznej, nie masz, według niej, pomyślności, nie masz industryi. Nam się wydaje, iż zabezpieczenie własności, prawo dla wszystkich zarówno obowiązujące, sumiennie wykonane i przestrzegane, oto kardynalne warunki rozwoju przemysłu i pomyślności każdego kraju. Są one zaś w Austryi od dawnego już czasu, jest obok tego wolność zarobku i pracy, żadnym monopolem cechowym nie skrępowana, jest swoboda ruchu wszelkiego ludzi i rzeczy. Prócz tego przez pół wieku okładem Austrya trzymała się systemu ściśle protekcyjnego; w dawniejszych jej taryfach celnych większa część wyrobów zagranicznych były do wprowadzania *zakazane*. Czyz powtórzyć jeszcze potrzeba, że w długim tym okresie czasu zakorzeniły się i wzrosły w Austryi te rodzaje przemysłu, które mają naturalne warunki bytu i zycia i nie są egzotyczną plantą w cieplarni tylko i sztucznie chowaną? Te zaś rodzaje przemysłu ceł protekcyjnych już nie potrzebują, konkurencyi obcej się nie zlękną, ba nawet na targach świata całego z wyrobami innych krajów śmiało konkurować mogą. Przyszedł więc dla Austryi czas właściwy zerwania z dawną rutyną, z systemem przeważnie protekcyjnym, jako to słusznie w izbie deputowanych wyrzekł baron Hock, jeden z najznakomitszych ekonomistów naszego czasu. Austrya murem chińskim odgraniczać się nie może; starać się raczej o to musi, ażeby zboże krajów jej, wino i wełna wolny wstęp wszędzie znalazły, dla tego też wyrobom obcego przemysłu granic swych szczelnie zamykać nie może.

Spodziewać się należy, że rada państwa zapatrując się wszechstronnie na ważną sprawę, którą rozbierać będzie, zgodzi się na projektowaną taryfę celną, zgodzi się na traktat handlowy z związkiem cłowym zawarty, a od nowej taryfy oddzielić się nie dający. Zamilkną w niej a raczej pokonane będą głosy przeciwników projektu rządowego, pokonane zaś będą rozumowaniem na faktach i niezbitych pewnikach opartem. Interes zaś czysto prywatny, głosu podnosićby nie powinien. Wszystko tu bowiem przemawia za projektem rządowym, za poglądem i postępowaniem rządu. Przemawiają za nim zasady i pewniki naukowe, przemawiają doświadczenie i fakta. Są zaś jeszcze prócz względów czysto ekonomicznych i względy polityczne, które projekt rządowy silnie popierają. Tu zważyć potrzeba, że jak w świecie całym są kraje przeważnie państwami przemysłowemi być mogące, tak i w każdym państwie z osobna wziętem, sa okolice i prowincye całe, w których przemysł silniej niż w innych się rozkrzewił i rozkrzewić się mógł. Byłożby to zdrową polityką, gdyby interes jednych, interesowi drugich poświęcony został, gdyby okolice przemysłowe prowincye czysto rolnicze wyzyskiwać miały? Na to się nikt pewno nie zgodzi. Do Austryi, z tylu różnorodnych krajów złożonej, głównie to zastosować się może. Jezeli w niej przemysł rozkrzewił się i w niektó-

rych gałęziach wysoko stanął w Austryi właściwej, w Styryi, w pewnej części Czech i Morawy, to znow Węgry, Kroacya i całe Pogranicze równie jak i Galicya zostały krajami przeważnie rolniczemi, bo do tego natura ich przeznaczyła. Dziś rząd austryacki słusznie do tego dąży, ażeby Węgry i Kroacyę zespolić z innemi krajami Monarchii węzłem wspólnej wszystkim konstytucyi. Czyż usiłowanie rządu nie poprze zdrowa polityka handlowa, interesowi Węgier i Kroacyi odpowiadająca? Interes materyalny, silna to pobudka, kojarząca przeciwieństwa, niszcząca wiele zastarzałych przesądów. Rozważyć to powinni w izbie deputowanych ci, co dotąd w wielu rzeczach do opozycyi przeciwko rządowi należeli, chociaż im zdolności talentu odmówić nie można. Kwestya systemu handlowego, jaki w przyszłości przeważać ma, to pole, na którem wszelkie jednostronne i stronnicze może zapatrywanie się ustać powinno, bo tu idzie o rzecz, która interesów całej Monarchii dotycze.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 7. maja. *(Nowiny dworu.)* *Najjaś. Pan* będzie jutro jak zwykle udzielać posłuchania. — Żałoba dworska po W. Księciu Następcy tronu rosyjskiego kończy się jutro. — *Następczyni tronu brazylskiego* była dziś z małżonkiem na obiedzie u Arcyksiężny *Zofii*, a jutro będzie na jej cześć uczta u owdowiałej Cesarzowej *Karoliny Augusty*.

(Sprawy parlamentowe.) *Wydział celny* przeszedł na wczorajszem posiedzeniu swojem drugą taryfę: „Opłaty celne od przywozu z Austryi do związku celnego." Baron *Hock* oświadczył, że zawarte w niej na pół roku od 1. lipca do 31. grudnia 1865 cła przechodowe mają odpaść, ponieważ rządy związku celnego po wysłuchaniu tamtejszych izb handlowych i t. d. żądały ich odrzucenia. Przystąpiono potem do samego traktatu, którego pierwsze trzy artykuły nie wywołały żadnych uwag. Przy artykule 4. nadmieniono, że rząd przy układaniu jego musiał mieć na oku zatrzymanie systemu ceł dyferencyalnych, ponieważ jest mowa o uwzględnieniach innych państw, które muszą być przyznane także związkowi celnemu, i t. d. Baron *Hock* przyznał to. Przy artykule 5. zrobiono uwagę, że pomiędzy artykułami obłożonemi cłem wywozowym nie ma węgla z kości, gdy tymczasem wymienione są kości i mąka z kości. Nad wspomnionemi w tym artykule opłatami wywozowemi wytoczyła się debata, której ciąg dalszy odłożono do następnego posiedzenia.

Wydział do zniżenia podatku od wódki przyjął na przedwczorajszem posiedzeniu swojem ustawę, tak jak wyszła z izby panów, z małemi tylko zmianami stylistycznemi.

Anglia.

Londyn. *(Rozprawy w parlamencie.)* *W izbie niższej* zabrał głos na środowem posiedzeniu Mr. *Baines*, ażeby zaproponować drugie odczytanie swojego bilu względem reformy parlamentu, które wnosi regularnie od lat kilku. Ten projekt ustawy żąda głównie tylko, ażeby prawo głosowania w miasteczkach zostało rozszerzone na opłacających 6 funt. szt. czynszowników, czyli podług zwykłego sposobu mówienia, ażeby cenzus zniżony został z 10 na 6 funt. szt.

Wywiązała się ostra i zwawa debata, ale głosowanie odroczono, ponieważ czas był za krótki, by można rozważyć dokładnie ten ważny przedmiot. Posiedzenie skończyło się zabawną sceną, jaka zdarza się rzadko pomiędzy szanownymi gentlemanami izby niższej.

Times wnosi z tonu debaty, że usposobienie sfer decydujących jest stanowczo przeciwne reformie parlamentu. Dziennik ten pisze:

„Samo przez się nie miałoby zniżenie cenzus wyborczego zbyt wielkiego skutku. W Londynie i w większych miasteczkach nie ma prawie domów, w których płaci mniej niz 10 f. szt. czynszu, w innych zaś miejscach należą 6funtowi mieszkańcy do owej klasy, która daje się łatwo przekupywać i za pieniądze głosuje równie chętnie za Torysami jak i Whigami. Ale wiedziano o tem dobrze, że się nie skończy na zniżeniu do 6 funt. szt., a rozumowania Mra. *Leathana* wskazywały wyraźnie na powszechne prawo głosowania. Czynione rządowi zarzuty są niesłuszne. Jeżli ministrowie jak mówiono, nie dotrzymali słowa parlamentowi, tedy moze parlament pociągnąć ich za to do odpowiedzialności. Ale większość nie robiła tego nigdy, lecz milcząc pochwalała postępowanie ministrów, a tem samem wyznawała, że doszła sama do rozsądniejszego zapatrywania się na kwestyę reformy parlamentarnej."

Francya.

Paryż, 7. maja. *(Różne wiadomości.)* *Monitor* donosi z Algeru pod dniem 4. b. m., iż Cesarz w dniu tym zwiedzał okolice Algeru w towarzystwie marszałka Mac-Mahon. Za powrotem do miasta ludność przyjmowała Cesarza z wielkim zapałem. Wieczorem Cesarz przechadzał się pieszo, w towarzystwie księcia Murata i kilku osób ze swego orszaku. Plac rządowy wspaniale był oświetlony. Ludność algerska wita wszędzie Cesarza radośnemi okrzykami. Cesarz zwiedzać będzie okolice Algeru, jest zaś dotąd w najlepszem zdrowiu.

Mówią, iż Cesarz po zwiedzeniu Algeryi, Konstantyny, Bony i innych miast, odwiedzić ma na krótki czas beja tunetańskiego. W Tunis robią wielkie przygotowania na przyjęcie spodziewanego dostojnego gościa.

Ciało prawodawcze po ukończeniu obrad nad projektem rekrutacyjnym, zajmować się będzie projektem do prawa o decentralizacyi administracyjnej. Projekt powiększa władzę i atrybucye prefektów, ale nie nadaje gminom żadnej autonomii, zgoła nic nie zmienia co do składu rad gminnych, municypalnych i departamentowych. W komisyi ciała prawodawczego projekt rządowy znaczną wywołał opozycyę; domagano się ażeby gminy, miasta i rady departamentowe merów swych, burmistrzów i prezesów same obierać mogły, a przynajmniej żeby rząd mianował tylko osoby do składu rady gminnej, municypalnej i departamentowej należące. Komisya ciała prawodawczego wyznaczyła dwóch referentów, jednego do spraw municypalnych, drugiego do spraw departamentowych.

Po powyższym projekcie ciało prawodawcze traktować będzie prawo znoszące areszt osobisty za długi. Projekt ten znajduje wielu oponentów; obawiają się, iż zupełne zniesienie przymusu osobistego osłabi kredyt i utrudni cyrkulacyę pieniężną.

Włochy.

Turyn. *(Układy między Turynem i Rzymem.)* Zapewniają, że Papiez i Włochy są już na drodze wzajemnego pojednania. *Diritto* utrzymuje, że konkordat między Rzymem a Włochami jest faktem dokonanym, a inny turyński dziennik podaje nawet artykuły tego traktatu, które mają być następujące:

1) Rząd Jego Świątobliwości uznaje wykonywanie praw zwierzchniczych Jego król. Mości Wiktora Emanuela w prowincyach faktycznie jego rządowi poddanych, a rząd Króla obowiązuje się ze swej strony zabezpieczyć zupełne wykonywanie władzy udzielnej w państwach Jego Świątobliwości.

2) Rząd włoski przyjmuje na siebie część długu papiezkiego, zastosowaną do Romanii, Marchii i Umbryi.

3) Między obu rządami zawartym ma być układ cłowy, który ustanowi zniesienie paszportów, połączenie towarzystw dla publicznego pożytku (kolei żelaznych) i zniesie linie cłowe za pomocą ryczałtowego wynagrodzenia rocznego ze strony włoskiego rządu.

4) Równocześnie podpiszą oba rządy konkordat, który zapewni zupełną i prawdziwą swobodę katolickiemu kościołowi i szczegółową protekcyę według artykułu I. statutu, i który uroczyście zaręczy kościołowi używanie jego wszystkich dóbr.

Ten sam dziennik twierdzi, że w traktacie znajduje się także artykuł tajny, w którym rząd papiezki obiecuje w jak najkrótszym czasie ogłosić w swem państwie prawodawstwo włoskie, ze zmianami, które okażą się konieczne z powodu odmiennej formy rządu. Papież ogłosi także ustawę, przywracającą przywileje i władze rady municypalnej rzymskiej i innych rad municypalnych. Po ogłoszeniu traktatu i konkordatu zawezwie Papież Cesarza Napoleona, aby cofnął swe wojska z Rzymu. Dalej zaprowadzoną będzie jedność mennicy, przyczem zachowa Papież prawo wybijania pontyfikalnego stemplu na rzymskich monetach. Komisya mieszana obu rządów ureguluje granice w sposób „mniej przypadkowy" i w interesie obu krajów.

Księstwa Naddunajskie.

(Smutne położenie rzeczy.) Do *Jen. Kor. austr.* piszą z Bukaresztu pod dn. 2. maja, iż nigdy jeszcze położenie Księstw Naddunajskich nie było tak smutne jak w czasie obecnym. Kraje te znane były jako bogate, urodzajne i właściwe ubóstwo było w nich nie znane. W ostatnich latach wszystko to strasznie się zmieniło. Bojarowie są po większej części zniszczeni, handel jest w zupełnej stagnacyi, w Bukareszcie prawie trzecia część kupców zawiesiła wypłaty, rzemieślnicy, po większej części cudzoziemcy, nie mają roboty, lub nie mogą dostać pieniędzy za odstawione roboty, bo nawet w kasach publicznych czekać potrzeba kilka miesięcy na zapłatę. Chłop, w skutek nieprzeprowadzonego prawa rolnego, nie wie co do niego należy a co nie należy, stracił więc wszelką ochotę do pracy. Dzierzawcy większych dóbr dla tej samej przyczyny, opuścili dzierzawy i większa połowa ról nie została w tym roku obsiana. Multany i Wołoszczyzna, które w dawniejszych latach ogromne masy zboża do Austryi i do Turcyi, do Anglii i do Francyi wywoziły, w tym roku, jeżeli żniwo będzie pomyślne, zaledwo tyle zboża mieć będą, ile na własną konsumcyę potrzebują. Na domiar złego były w tym roku okropne wylewy wód i nastała zupełna niepewność wszystkich stosunków. Nikt nie wie, czyli książę Kuzie dziś lub jutro nie przyjdzie na myśl zadekretować prawo jakie, co bezpieczeństwa majątków naruszy. W skutek tego w całym kraju wielkie jest przeciwko Księciu rozjątrzenie, i krom kilku oficerów i kilku urzędników, którzy się bogacą przy powszechnej nędzy, ogół pragnie, ażeby się potwierdziła wieść o abdykacyi Księcia. W czasie zamachu stanu w dniu 2. maja 1864 r. nieukontentowanie było wprawdzie wielkie, ale nie tak powszechne, jak dzisiaj. Wtenczas sami tylko bojarowie gniewali się na księcia Kuzę, bo przywileje im odebrał i zniszczył ich, reszta zaś ludności była zupełnie bierna. Ale jak bieda wszystkim dała się we znaki, poczęto Kuzę powszechnie nienawidzić, a nienawiść ta jeszcze się powiększy, jak w jesieni wielki brak pieniędzy uczuć się da, a może i głód się pojawi w skutek nieobsiania pól.

Rząd w końcu pojął przecież, iż nie może obejmować poczt przed zawarciem właściwych konwencyj z mocarstwami zagrani-

cznemi, dlatego odwlókł objęcie poczt do dnia $^1/_{13}$. czerwca. Jeneralny dyrektor poczt i telegrafów udał się do Wiednia dla zawarcia konwencyi z rządem austryackim, i spodziewać się można, iż dzierżawcy dóbr klasztornych, którzy duchowieństwu greckiemu raty dzierzawne anticipando zapłacili, lub prawni dóbr właściciele coś z dzierżaw odstąpili, muszą teraz raty dzierżawne składać powtórnie do skarbu książęcego, gdyż według postanowienia ministeryalnego rząd nie uznaje żadnej anticypacyi, ani odstąpienia od ceny dzierżawnej. Poszkodowanym zostawiono wolność skarżenia państwa przed sądem. Jest to nowy dowód, z jaką bacznością rząd tutejszy rujnuje całą klasę poczciwych ludzi.

Znów wykryło się wielkie oszustwo urzędnika jednego, co się przez kilka lat sprzeniewierzał. W kasie dystryktowej w Dolgis okazał się deficyt 1.842.000 piastrów. Kasyera Grzegorza Olanesko ścigają, pojąć jednak nie można, iż tak wielki deficyt wcześniej odkryty nie został.

Ameryka.

(Audyencya posła angielskiego i ciała dyplomatycznego.— Przemowa prezydenta.) Nowy poseł angielski w Washingtonie sir Fryderyk Bruce wręczył dnia 20. kwietnia pismo uwierzytelniające, i miał przytem przemowę do prezydenta Johnsona, w której wspomniał o przyjaźnem usposobieniu rządu angielskiego dla Ameryki, i wyraził nadzieję, że to przyjaźne usposobienie będzie w Ameryce należycie ocenione.

Na tę przemowę prezydent Johnson odpowiedział w następujący sposób:

„Sir Fryderyku A. W. Bruce!

Serdeczne i przyjacielskie uczucia, które mi Pan wyraziłeś w imieniu rządu Jej Mości Królowej angielskiej sprawiają mi największą radość. Anglia i Stany Zjednoczone przez wzajemne, rozszerzone i rozliczne stosunki handlowe przez wspólność granic swoich terytoryów, przez podobieństwo języka i ustaw są do siebie w przeciwieństwie i jednocześnie w ścisłym związku.

Z tych przyczyn często między niemi zachodzą nieporozumienia, które odwrócić może tylko wzajemne ustępywanie sobie.

Obadwa ludy z taką gorliwością oddają się w całym świecie podobnym przedsiębiorstwom handlowym połączonym z naturalną zazdrością i współzawodnictwem, że na pierwszy rzut oka zdawaćby się mogło, że obadwa rządy są nieprzyjaciołmi, a przynajmniej że przyjaźń ich jest zimną, na rachubie opartą.

Z drugiej strony obadwa ludy we wszystkich swoich terytoryach i koloniach są tak przywiązane do zasad praw obywatelskich i wolności konstytucyjnej, że postrzegacz sądzący z pozoru, błędnie mógłby myśleć o nieprzerwanej zgodności w czynnościach i współczuciu, prowadzącej do przymierza między obydwoma ludami.

Zadaniem każdego z tych dwóch ludów jest starać się o rozwój w postępie i wolności znacznej części rasy amerykańskiej.

Obadwa spotykają w swoim zakresie trudności i przejścia, które im nie są wspólne.

Interesa ludzkości i cywilizacyi wymagają, aby oba były przyjaciołmi.

Wiedziałem o tem zawsze i uważałem to jako fakt obudwu krajom zaszczyt przynoszący, że Królowa angielska okazywała dla Stanów Zjednoczonych szczerą i poczciwą życzliwość.

Jawnie i otwarcie występywałem zawsze z mojem zdaniem, że wzgląd na wzajemne interesa i uczucia nakazuje, aby między Stanami zjednoczonemi a Anglią panowała zgoda.

Wedle tego będziesz Pan przyjęty jako poseł żywiący przyjaźne uczucia, pragnący, aby pokój i honor obu krajów były utrzymane.

Ja i moi towarzysze urzędowi działać będziemy zgodnie z tą jasną polityką i niezmiennem uczuciem, a tak jestem pewny, że między Panem a tym rządem nie będzie nigdy powodu żałować istnienia tak ważnego stosunku w takiem przesileniu."

Tak prezydent jak poseł byli widocznie zadowoleni z spotkania się, i wyrazili sobie wzajemnie te uczucia. Wkrótce potem nadeszli inni członkowie ciała dyplomatycznego; naprzód postępował pan Hunter urzędujący jako sekretarz stanu, prowadząc pod rękę pana Geroll, posła pruskiego. Za nimi postępowali: p. Edward Stöckl poseł rosyjski, Sennor Don Tassara (hiszpański), Sennor Luis Molina (z Costa Rica), pułkownik W. R. Raaslöff (duński), pułkownik Bertinatti (włoski), Sennor Matias Romero (mexykański), jenerał Eustorgio Sulger (kolumbijski), pan Wetterstedt (szwedzki), pan Wydenbruck (austryacki), pan Asta Burnaga (chilijski), pan Alfred Berghmans (belgijski), p. Sarcio (peruański); pełnomocnicy: pp. Geoffroy (francuzki), Sennor Barboyada (brazylijski), Rosing (miast hanzeatyckich). Nie było posła portugalskiego i pana Limburg reprezentanta holenderskiego, prawdopodobnie zapóźno odebrali wiadomość o mających nastąpić odwiedzinach.

Poseł pruski odczytał w imieniu ciała dyplomatycznego adres kondolencyjny z powodu straty, jaką poniósł naród przez morderstwo popełnione na osobie pana Lincolna, wyrażając oraz nadzieję, że pokój wkrótce będzie przywrócony a stosunki przyjaźne Stanów zjednoczonych z mocarstwami zagranicznemi będą istnieć jak dotąd.

Kronika.

(Posiedzenie rady miejskiej) odbędzie się jutro dnia 11go maja b. r. o godzinie 6tej wieczorem — w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Budżety funduszów zostających pod opieką gminy; spraw. rad. p. Dr. **Gnoiński**; 2) prośba byłego radzcy magist. B. Gregorowicza w sprawie pensyi wysłużonej; 3, 4) prośby Tekli Ziebauer, wdowy po woźnym i Anny Brunnhöfer, wdowy po nadzorcy wieży, o wyznaczenie pensyi wdowiej; 5, 6, 7) prośby Cecylii Maliny, Pauliny i Karoliny Sienkiewiczówny ch i Julii Fiszkiewiczówny, sierot po urzędnikach magistratu, o pozostawienie nadal zaopatrzenia sierocińskiego, sprawozd. radny p. Dr. **Gnoiński**; 8) przeniesienie na stan spoczynku P. Dańka, strażnika aresztów miejskich, sprawozd. rad. p. Dr. Gębarzewski; 9, 10, 11) prośby Anny Walter, Apol. Mikołajewiczowej; 12, 13) i Walentego Plachky o przyjęcie do gminy, — Łukasza Demorczuka i Jana Rusieckiego o nadanie obywatelstwa, sprawozd. radn. p. **Jabłoński**; 14) wniosek sekcyi Ilgiej o wyznaczenie datku na wykończenie budowy domu Krakowskiego Towarzystwa naukowego. Sprawozd. radn. Dr. **Gnoiński**.

(Pożary.) Dn. 30. z. m. wybuchł pożar w Buczałach w powiecie Komarnieńskim. Z powodu braku rąk do gaszenia ognia, ponieważ większa część ludności znajdowała się w Komarnie na nabożeństwie, spłonęło dziesięć stykających się z sobą i słomą pokrytych domów, wraz z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża; spaliło się także wiele ruchomości i kilka sztuk bydła. Szkoda wynosi ogółem 5965 zł. Dziecko bawiąc się siarnikami miało zapuścić ogień.

— W Trembowli spaliły się dwa domy dnia 3. b. m. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 9. maja. *(Niedogodności na kolei Karola Ludwika.)* Wspomnione już przez nas sprawozdanie lwowskiej izby handlowej i przemysłowej względem taryf przewozowych na austr. kolejach żelaznych wylicza przy końcu jeszcze następujące niedogodności na kolei galic. Karola Ludwika:

W końcu pozwala sobie Izba przedstawić jeszcze pewne niedogodności, które pominąwszy wysokie opłaty taryfowe są uciążliwe przy obrocie i manipulacyi na kolei Karola Ludwika, i których usunięcie przeto byłoby wielce pożądanem.

α) Kolej Karola Ludwika żąda za wypożyczone wory na zboże po upływie trzech dni wolnych pół centa od dnia i sztuki, a po upływie 60 dni 80 centów jako wynagrodzenie.

Zaś austryacka kolej Państwa daje wory pod następującemi warunkami: pobiera za 8 dni 1 cent, za 14 dni 2 centy, a nad 15 dni za każdy 4ty dzień 1 cent, nakoniec po upływie 40 dni tylko 70 centów od sztuki; zaczem okazuje się na kolei Karola Ludwika następująca przewyżka opłaty, a mianowicie: przy używaniu worów przez 8 dni $^3/_5\%$, przy 14 dniach $^7/_{11}\%$, nad 15 dni $^{12}/_{27}\%$, a przy straconych workach 10 centów od sztuki.

Nakoniec przy zbożu, na przestrzeni związkowej z Wrocławia do Lwowa na Kraków, odsyłane bywają franko na powrót próżne prywatne worki na zboże, gdy tymczasem w obrocie zazwiązkowym opłaca się od takich worków należytość podług I. klasy towarów.

Ulgi istniejące na kolei Państwa, jak również i te, jakie kolej Karola Ludwika przyznaje przy workach zbożowych w obrocie związkowym, byłyby pożądane także w obrocie wewnętrznym.

β) Postępowanie przy obliczaniu magazynowego jest częstokroć bardzo dowolne. Dozwolony regulaminem czas wolny od opłaty magazynowego wynosi trzy dni. Jeźli naprzykład nadejdzie towar dnia 24. marca, wliczają ten dzień do wolnych dni składowych, co nie byłoby rażącém, gdyby strona została wcześnie zawiadomiona o nadejściu towaru i mogła jeszcze z tego dnia korzystać. Ale strony bywają dopiero wtedy zawiadamione, gdy minęły już godziny urzędowe, i niepodobna im przeto korzystać z pierwszego wolnego dnia składowego, który tym sposobem staje się iluzyą, i stronie pozostają faktycznie tylko dwa wolne dnie składowe do dyspozycyi.

Ale i te bywają ukrócane, gdyż w razie, jeźli strona drugiego dnia opłaci towar, traci ona prawo korzystania z trzeciego dnia wolnego, i jeźli towar w dniu opłaty niezostał zabrany, musi za trzeci dzień płacić magazynowe; gdy tymczasem ten, który dopiero trzeciego dnia płaci należytość frachtową, może korzystać także z tego dnia bez opłaty magazynowego, a zatem odbiorca towarów płacący później doznaje większych względów, niż ten, który należytość wcześniej uiścił.

Zresztą żądaną bywa podług regulaminu należytość składowa za miejsce w magazynie; przeto nie da się usprawiedliwić żądanie tej należytości od towarów, które leżą pod gołém niebem, jak np. drzewo, powozy i t. p.

Uchylenie dowolności, zachodzących przy pobieraniu magazynowego, byłoby wielce pożądanem.

γ) Koleje mają prawo, obliczone za nizko należytości frachtowe pobierać dodatkowo, co połączone jest z wielkim uszczerbkiem zarobku kupca, który sprzedał już swój towar bez wliczenia dodatkowej należytości frachtowej, lub też dla spedytora, któremu częstokroć niepodobno już wyśledzić ostatniego obowiązanego do wynagrodzenia odbiorcę, jeźli tymczasem towar przez wiele rąk już przechodził. Byłoby rzeczą wielce pożądaną i słuszną, gdyby odpowiednio temu uprawnieniu były także i koleje obowiązane, wszelkie okazujące się w rachunkach obrotowych nadwyżki opłat zwracać stronom w drodze urzędowej, jak się to dzieje przy manipulacyi c. k. urzędów celnych. W ogóle bywają w tym względzie reklamacye stron i kontrola publiczności w obec manipulacyi kolei wielce utrudniane nader niedokładnem wypełnianiem rubryk listu frachtowego, w których często należytości tylko sumarycznie są

podane bez wyraźnego wymienienia, komu i względnie której kolei oznaczona kwota się należy.

Ta niedogodność wymaga spiesznego usunięcia.

δ) Czas, jakiego potrzebują koleje przy transportowaniu towarów od chwili odebrania aż do wydania towaru, nie jest wcale nieznaczny, gdyż z Wiednia nadchodzą towary zwykle dopiero po sześciu dniach do Lwowa, a na krótszych przestrzeniach jest czas transportu stosunkowo jeszcze większy. Byłoby przeto pożądanem jak największe skrócenie tych terminów.

ε) Przy towarach wysełanych za zapłatą wartości takowych przez odbiorcę (Nachnahme) zachodzi ta niedogodność, że strony otrzymawszy od odbiorcy towaru listowne zawiadomienie o złożeniu przypadającej kwoty na oddawczej stacyi kolei, tracą nieraz wiele dni na dowiadywaniu się przy stacyi odbiorczej, co dałoby się tem uchylić, żeby po otrzymaniu awiza względem odebranej kwoty została także strona o tem zawiadomiona.

ζ) Od wód mineralnych w pojedynczych bańkach i w pełnych ładunkach wagonowych pobierana bywa często na kolei północnej i na kolei Karola Ludwika należytość frachtowa podług wyższej II. klasy towarowej, i dopiero przy reklamacyach przyznawaną bywa opłata I. klasy, którato niedogodność należałoby usunąć.

η) Opłata od wagi jest przy zbożu, owocach strączkowych i t. p. artykułach znaczniejszej wagi a stosunkowo małej ceny uciążliwa, i przeto byłoby pożądanem zniżenie tej opłaty.

Stryj, 4. maja. Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie z. m. na targach w obwodzie Stryjskim były następujące:

	Miejsce targu:											
	Bolechów		Stryj		Mikołajów		Rozdół		Żydaczów		Kałusz	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluta austryacka											
Mec pszenicy	3	20	2	93	3	20	3	.	3	40	2	90
„ żyta	2	20	1	78	1	80	2	.	2	.	2	.
„ jęczmienia	2	.	1	80	1	75	1	40	1	80	1	50
„ owsa	1	50	1	8	1	15	1	20	1	.	1	.
„ hreczki	3	50	1	50	2	.	2	.	2	.	2	
„ kukurudzy	3	.	2	70	3	20	.	.	3	.	2	50
„ ziemniaków	.	.	1	85	1	20	1	40	.	.	2	.
Cetnar siana	1	80	.	98	3	.	1	20	1	20	2	50
„ wełny	.	.	.		.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu		.		.		.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	.	6	25	8	.	8	.	7	.	5	50
„ „ miękkiego	4	.	5	15	6	30	5	.	6	.	4	50
Funt mięsa wołowego	.	8	.	15	.	13	.	10	.	7	.	10
Mas okowity	.	70	.	70	.	60	.	45	.	80	.	45

Ostatnia poczta.

Lwów, 10. maja. Dnia wczorajszego otrzymaliśmy telegram z *Brodów*, z doniesieniem, że wczoraj o godzinie 3. po południu powstał tam pożar, i że urząd telegraficzny był w wielkiem niebezpieczeństwie. Ale druga depesza doniosła potem, że o godzinie 7½ był już pożar ugaszony i że zgorzało 8 domów z kilkoma oficynami.

Kopenhaga, 7. maja. Otwarty list Króla z 5. b. m. rozwiązuje izbę ludu rady państwa i rozpisuje nowe wybory do niej na dzień 30. maja.

Bruxela, 7. maja. Król sprzeciwia się ciągle ogłaszaniu buletynów. Mówią, że zeszła noc była mniej spokojną, a wiadomości prywatne utrzymują, że stan zdrowia Króla niejest pomyślny.

Berna, 8. maja. Gmina zbiorowa kantonu Glarus wotowała wczoraj uroczyście adres kondolencyi dla unii amerykańskiej.

Berlin, 8. maja. Pan *Scheel-Plessen* odjechał wczoraj do Altony.

Kiel, 8. maja. Dziś w nocy zawinęła do tutejszego portu austryacka korweta „Arcyksiążę Fryderyk.“

Lubeka, 8. maja. Król duński przybędzie tu jutro zrana dla przyjęcia Królowej wracającej do Kopenhagi.

Nowy York, 27. kwietnia. Wilkes Booth został zastrzelony w Marylandzie, gdy stawiał opór swemu aresztowaniu; jego spółwinowajca Harrold został pojmany. Jenerał Sherman zawarł rozejm dla wyjednania amnestyi dla wszystkich armii południowych. Johnson zganił to i rozkazał natychmiast rozpocząć walkę nanowo.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. maja.

Hotel George: PP.: Rogaliński W., z Sędziszowa.
Hotel angielski: Frank Ferdyn., z Nahaczowa. — Łukasiewicz Ignacy, z Hanaczowa. — Teodorowicz Teod., z Zywaczowa.
Pod tygrysa: Paszkiewicz J. c. k. naczel. powiat., z Uścieczka.
Hotel krakowski: Weischer W. c. k. kapitan, z Brzeżan. — Hassmann Teod. c. k. porucz., z Drohowyża.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. maja.

PP.: Kolossy L. c. k. rotm., do Karlsbadu. — Br. Heydel A., do Romaszówki. — Antoniewicz A., do Skomoroch. — Augustynowicz B., do Woszczaniec. — Jakubowicz A., do Kuczurnik. — Meisel E., do Strehlena. — Obertyński K., do Udnowa. — Załęski S., do Drohomyśla.

TEATR.

Dziś teatr polski: **„Ubóstwo“**, komedya w 4 aktach z francuskiego, po raz pierwszy.

Jutro przedstaw. niemieckie: **„Theatralische Studien oder Erste Gastrolle des Frl. Veilchenduft,“** komedya w 1 akcie, **„Das bin ich! oder Wie toll,“** nowa komedya w 1 akcie, **„Ehestands Exercitien einer Unvermählten“**, monolog żartobliwy, na zakończenie **„Bei Wasser und Brod“**, nowa komedya w 1 akcie. — Występ gościnny panny *Otylii Geneé*.

Jutro (ruskie przedstaw.) po raz pierwszy: **„Roksolana“** nowo oryginalny, historyczny melodramat w 5 aktach ze śpiewami; napisał Th. h. h., muzykę ułożył Andrzejewicz Z.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. maja 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 327.11	+ 7.2	70.8	północny	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.47	+ 12.9	43.9	„	„	„
10. god. wiecz.	325.79	+ 9.5	64.0	„	„	„

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w miesiącu kwietniu 1865 r.

Średni stan barometru był 327‴904 miary paryzkiej przy temperaturze 0.

Najwyższy 331‴35 d. 22. z rana.

Najniższy 321‴18 d. 27. z rana.

Średnia temperatura była + 6°15 R.

Najwyższa + 16.°8 d. 15. w południe.

Najniższa — 1.°0 R. d. 3. z rana.

Średni nacisk pary był 2‴305 miary paryskiej.

Największy 3‴77 d. 16. z rana.

Najmniejszy 1‴54 d. 8. z rana.

Średnia wilgoć powietrzą wynosiła 67.39 pr. C.

Największa 90.9 d. 6. wieczorem.

Najmniejsza 36.0 d. 20. w południe.

Całkiem pogodnych dni było 6; mało pochmurnych 7, bardzo pochmurnych 15, całkiem posępnych 2, mgły nie było wcale, a mróz w 5 dniach.

Deszcz i śnieg padał w 7 dniach, sam deszcz w 6, sam śnieg 1 dnia; wysokość śniegu wynosiła 0‴, największa ilość deszczu przeciągu 24 godzin wynosiła 1‴14 dn. 7. Cały osad atmosferyczny dochodził 3‴88 miary paryzkiej.

Wiatr dzielił się w następujący sposób: półn. 9, półn.-zach. 11, zach. 14, połud.-zach. 6, połud. 12, połud.-wsch. 11, wsch. 14, półn.-wsch. 9. Siła jego była w ogóle mierna, tylko dnia 26. w nocy srożyła się burza od zachodu.

W porównaniu z normalną przeciętną miesięczną było:

Ciśnienie powietrza o 2.‴53 większe, ciśnienie pary o 0.‴75 mniejsze, temperatura powietrza o 0.‴44 wyższa, wilgoć powietrza o 0.47 pr. C. mniejsza, osad atmosferyczny o 15.‴30 niższy, wysokość śniegu o 94‴ mniejsza. Dr. R.

Kurs Lwowski.

Dnia 9. maja.

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	10	5	14
Dukat cesarski	„ „	5	11	5	15
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	80	8	93
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	69	1	71
„ papierowy rosyjski	„ „	1	41	1	43
Talar pruski	„ „	1	60	1	62
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	70	13	70	78
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	73	63	74	38
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	83	74	50
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	75	53	76	40
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	207	33	209	67

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 9. maja.

	złr.	kr.
5% Metaliki	71	55
5% pożyczka narodowa	75	95
Losy z 1860 roku	93	95
Akcye banku wiedeńskiego	802	—
„ „ kredytowego	185	10
Londyn, 10 funtów szterlingów	108	80
Srebro	106	75
Dukat pojedyńczy	5	14

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.